

Mapa Drogowa

Michał Bajor

Nie mam w tej sprawie nic do ukrycia
Szanowne Panie, Panowie
Mapa drogowa mojego życia
Jest wypełniona w połowie
Są na niej drogi jeszcze nieznane
Świt słońca co mgłę przewierca
Wieczorne szlaki nad oceanem
I dróżki z serca do serca

A ja ochotę wciąż mam
Nowym wyzwaniom dać radę
Nie kreślę mapy mej sam
Pomaga mi Pan Przypadek
Znam szlaki Ameryk dwóch
Europę przebiegłem całą
I koła w ruch, żagle w ruch
I wciąż mi mało, wciąż mało

Codziennie niezmiennie tak
Nadzieję czuję i siłę
Kreślę na mapie swój szlak
Tutaj śpiewałem, tu byłem
I skoro świt dzień po dniu
W podróż wyruszam wciąż nową
Wytyczam nią ile tchu
Mą własną mapę drogową

Lubię się dziwić życia urodzie
Podczas kolejnych podróży
Czas w samolocie czy w samochodzie
Zupełnie mi się nie dłuży
Bo ja w tym czasie sobie wyliczam
Co jeszcze i gdzie się skryło
I takie ważne miejsca wytyczam
W których mnie jeszcze nie było

Bo ja ochotę wciąż mam
By poczuć, że ku nim dążę
Nie kreślę mapy mej sam
Przypadek wtrąca się mądrze
Przemierzam dziesiątki miejsc
Na niebie nów po nim pełnia
Wciąż nowy wędrowce tej
Szlak moją mapę wypełnia

Codziennie niezmiennie tak
Z losem przekornym się gniewam
Kreślę na mapie swój znak
Tu dotrę tu zaśpiewam
Chcę by w tym był jakiś ład
Wytyczam sercem i głową
Swoją własny jedyny ślad
Swoją mapę drogową